

Protokoły Mędrców Syjonu

*największe w dziejach
fatszerstwo i plagiat*



Matwiej Gołowiński

Protokoły Mędrców Syjonu

największe w dziejach fałszerstwo i plagiat

ISBN: 978-83-957928-1-6

Copyright © Antydaktyl

[Kup książkę](#)

Wstęp

„Protokoły Mędrców Syjonu” są fałszerstwem i plagiatem, lecz mimo to tekst ten wywarł znaczący wpływ na historię minionego stulecia. Tekst ten żyje też (i nieźle się ma) również dziś, w XXI wieku.

„Protokoły” opublikowano po raz pierwszy w Rosji w 1903 roku. Opisują one tajne plany przejęcia władzy nad światem przez Żydów. Publikacja „Protokołów” zbiegła się w czasie z pogromami ludności żydowskiej inspirowanymi przez ówczesne władze Rosji (car Mikołaj II); „Protokoły” miały te pogromy uzasadniać i usprawiedliwiać. Tekst „Protokołów” napisał niejaki Matwiej Gołowiński – współpracownik tajnych służb rosyjskich, na ich zamówienie. Wielki Sanhedryn (najwyższa żydowska instytucja religijna i sądownicza), któremu przypisywano autorstwo „Protokołów”, nie miał z nimi nic wspólnego.

Gołowiński, pisząc „Protokoły”, nie był oryginalny, ponieważ pokaźne fragmenty tekstu zaczerpnął z XIX-wiecznej francuskiej satyry Maurycego Joly „Rozmowy w piekle Makiawela z Monteskiuszem” (1864). Broszura ta była pamfletem atakującym polityczne ambicje Napoleona III. O Żydach nie ma w niej ani słowa. Podobne treści znajdziemy w powieści „Biarritz” (1868) Hermanna Goedshe (ukrywającego się pod pseudonimem Sir John Retcliffe) – antysemitę i niemieckiego szpiega pracującego na rzecz pruskiej tajnej policji. W jednym z rozdziałów tej książki (tytuł rozdziału: „Żydowski Cmentarz w Pradze i Rada Przedstawicieli Dwunastu Plemion Izraela”) jest opisane tajne żydowskie sprzysiężenie, które spotyka się na praskim cmentarzu co 200 lat, aby planować przejęcie władzy nad światem i koordynować realizację tych zamierzeń. Warto też wspomnieć o prawdopodobnym polskim wkładzie w powstanie „Protokołów”, czyli o dziełku „Poufne rady jezuitów” (1613) autorstwa Hieronima Zahorowskiego, w którym ten były jezuita ujawnia rzekome zamiary macierzystego zakonu spisane w formie instrukcji przeznaczonej „tylko do użytku wewnętrznego”.

Tekst „Protokołów” nie jest plagiatem w całości, lecz stanowi także wynik oryginalnych przemyśleń autora. „Protokoły” trafnie i obrazowo opisują ciemną stronę natury ludzkiej oraz ciemną stronę ówczesnego i, niestety, także współczesnego świata: chciwość, zazdrość, głupotę i okrucieństwo, chęć panowania nad innymi, wszechwładzę pieniądza, łatwość sterowania opinią publiczną przez media i przez politycznych przywódców, niedoskonałość demokracji. W „Protokołach” mamy też

opisany z detalami, sensacyjny plan przejęcia władzy i jej utrzymania. To jest dobry tekst napisany umiejętnie i sugestywnie (agent Gołowiński dobrze wypełnił zadanie). Zapewne stąd, między innymi, wzięła się jego wielka popularność. Choć oczywiście nie tylko dlatego – o czym za chwilę.

Prawdziwa kariera „Protokołów” zaczęła się wraz z wybuchem Rewolucji Październikowej w 1917 roku. Wielu uznało, że jest to realizacja tajnego planu zawartego w „Protokołach”. Pomysł, że ruch bolszewicki był spiskiem żydowskim zmierzającym do globalnej dominacji, wywołał zainteresowanie „Protokołami” na całym świecie – mimo że już w roku 1920 wskazano, iż tekst jest plagiatem, apokryfem. Do dziś wydrukowano „Protokoły” praktycznie w każdym kraju. Często w milionowych nakładach. Tylko w 1920 roku w Anglii ukazało się pięć edycji. W tym samym roku w USA Henry Ford opłacił druk i rozpowszechnił pół miliona egzemplarzy „Protokołów”. Książka stała się też jednym z narzędzi propagandowego arsenału nazistów.

Ogromną popularność zyskały „Protokoły” w krajach islamskich. Po raz pierwszy zostały opublikowane po arabsku już w 1925 roku. Jednak przełomowy wpływ na ich popularność miało powstanie państwa Izrael i kolejne wojny z Arabami. Wskutek rosnącego konfliktu i kolejnych zwycięstw Izraela, prezydenci Egiptu Naser i Sadat, prezydent Arif z Iraku, król Fajsal z Arabii Saudyjskiej, jak również libijski przywódca Muammar Kaddafi oficjalnie wspierali i rekomendowali lekturę „Protokołów”. Stały się one popularne także w Iranie – ich pierwsze wydanie ukazało się latem 1978 roku w czasie rewolucji islamskiej. „Protokoły” doczekały się nawet wersji filmowej, której premiera odbyła się 6 listopada 2002 roku. Kilka arabskich stacji telewizyjnych wyemitowało wówczas pierwszy epizod serialu zatytułowanego „Rycerz bez konia”. Składał się on z 41 odcinków a wiele najistotniejszych elementów fabuły opartych było na fragmentach „Protokołów”.

Tekst „Protokołów” był kolportowany w Polsce za rządów Władysława Gomułki (towarzysza Wiesława) przez propagandę partyjną (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) w czasie pamiętnej antysemitkiej kampanii w marcu 1968 roku. „Protokoły” pojawiają się zresztą wszędzie tam, gdzie potrzebny jest materiał propagandowy wymierzony przeciwko Żydom.

Nakreślony w „Protokołach” scenariusz przejmowania władzy bywał też stosowany przez różne ugrupowania polityczne (lokalnie i we fragmentach, rzecz jasna). Tekst „Protokołów” można też obecnie odczytywać jako ogólne ostrzeżenie przez uzależnieniem społeczeństw od potężnych,

międzynarodowych, realnie istniejących sił: globalnych koncernów, globalnych rynków finansowych i globalnych mediów.

Warto dodać, że o spiskowanie i o plany przejęcia władzy nad światem posądzano nie tylko Żydów. Oskarżano o to także jezuitów, masonów, Opus Dei, templariuszy oraz inne środowiska i organizacje.

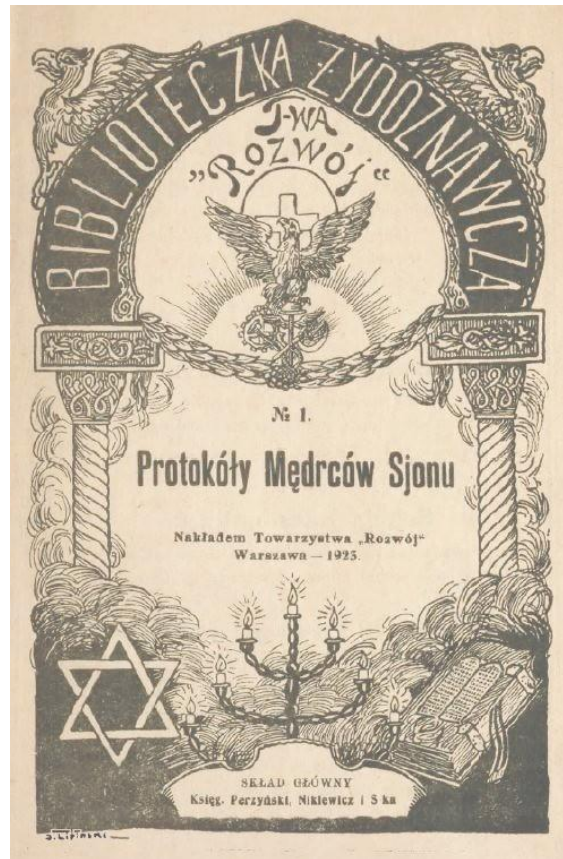
Tekst „Protokołów” nie zawiera treści drastycznych. Sam w sobie nie jest groźny. Dopiero uznanie go za autentyk i użycie do bieżącej walki politycznej może prowadzić do tragicznych skutków. Z tego punktu widzenia „Protokoły” podobne są do noża, który może służyć do krojenia chleba, ale którym także można zabijać.

Protokoły były i nadal są demonizowane. Niektórzy uważają je za wiarygodny dowód spisku, niektórzy za tekst wstydlivy, którego samo czytanie jest już moralnie podejrzané. Te opinie wynikają na ogół nie ze znajomości tekstu, lecz z zasłyszanych omówień, komentarzy i plotek. Powstaje w ten sposób niezależny ponadczasowy mit, który nie potrzebuje już pierwotnego historycznego źródła.

Zdecydowaliśmy się na publikację "Protokołów", gdyż jesteśmy zdania, że spychanie do podziemia tego tekstu tylko sprzyja jego popularności. Jego opublikowanie zdejmuję z „Protokołów” atrakcyjny dla wielu atrybut tajemniczości, przez co czyni ten tekst mniej szkodliwym (groźne i straszne jest przede wszystkim to, co nieznane i ukryte). A oto jeszcze inny istotny powód: to tekst źródłowy – ważny dokument epoki.

Polecamy interesujący polski film dokumentalny „Protokoły Mędrców Syjonu” wyprodukowany przez stację telewizyjną Discovery Historia / TVN dostępny na YouTube pod nazwą: „Free Europe TV - Filmy - Protokoły Mędrców Syjonu” lub pod adresem <http://youtu.be/5pF0lgZQSQg>.

Okładka wydania polskiego z 1923 roku



Okładka wydania rosyjskiego z 1912 roku



Protokoły Mędrców Syjonu

Wykład I

1. Słuszny sąd o ludziach

Ludzie o popędach złych są znacznie liczniejsi od zacnych, toteż najlepsze wyniki w rządzeniu ludźmi osiągnąć można przy pomocy gwałtu i strachu, nie zaś w drodze rozpraw akademickich.

Każdy człowiek dąży do władzy, każdy pragnąłby zostać dyktatorem, gdyby tylko mógł, lecz jednocześnie rzadko kto nie byłby gotów poświęcić dobra ogólnego dla celów osobistych.

2. Prawo polega na sile

Co poskramiało zwierzęta drapieżne, zwane ludźmi? Co kierowało dotychczas nimi?

W okresie kształtowania się ustroju społecznego ludzie ulegali sile ślepej i brutalnej, następnie zaś prawu, które nie jest niczym innym, jak tą samą siłą, lecz zamaskowaną. Stąd wniosek, że według praw natury istotą prawa jest siła.

3. Wolność jest ideą; wolnomyślność

Wolność polityczna jest ideą, nie zaś faktem. Idee tę trzeba umieć stosować wówczas, kiedy zachodzi potrzeba zjednania dla swojej partii sił narodu przy pomocy przynęty ideowej, to ile partia ta zamierza zwalczyć inną, stojącą u steru władzy.

Zadanie staje się znacznie łatwiejsze, jeżeli przeciwnik zarazi się również ideą wolności, czyli tak zwaną wolnomyślnością, dla której poczyni ustępstwa kosztem siły. Wówczas uwydatnia się triumf teorii naszej: natychmiast ręka nowa według praw natury chwyta porzucone wodze władzy, bowiem ślepa siła narodu nie może się ani dnia jednego obyć bez kierownictwa, nowa zaś władza tylko zajmuje miejsce dawnej, zwątląlej wskutek wolnomyślności.

4. Złoto i wiara

W naszych czasach miejsce władców liberalnych zajęła władza złota.

Były czasy, kiedy rządziła wiara.

5. Samorząd a despotyzm kapitału

Idea wolności jest nieziszczalna, bowiem nikt nie umie korzystać z niej w sposób umiarkowany. Wystarcza dać narodowi na czas pewien prawo rządzenia sobą, by naród rozpuścił się zupełnie. Z tą chwilą zaczynają się właśnie wewnętrzne, nabierające wkrótce formy walk socjalnych, w których państwa spalają się, a znaczenie ich obraca się w popiół.

Czy dane państwo niszczy wskutek: wstrząśnięć własnych, czy też właśnie wewnętrzne oddają to państwo pod władzę wrogów zewnętrznych, należy w każdym razie uważać je za zgubione; jest ono w naszej mocy. Despotyzm kapitału, pozostającego wyłącznie w naszym ręku, podaje słomkę, której państwo to, chcąc nie chcąc, trzymać się musi, bowiem w razie przeciwnym stacza się w przepaść.

6. Wróg wewnętrzny

Gdyby ktoś z głębi swej duszy liberalnej powiedział, że rozumowanie podobne jest niemoralne, zapytam wówczas: jeżeli państwo posiada dwu wrogów i jeżeli w stosunku do wroga zewnętrznego wolno mu i nie jest uważane za niemoralne używanie wszelkich środków walki, jako to: nie wtajemniczać przeciwnika w plany ataków, czy obrony, napadać nań w nocy, lub przy użyciu sił przeważających, to na jakiej zasadzie można uważać za niedopuszczalne lub niemoralne używanie tych samych środków walki w stosunku do gorszego wroga, gwałcącego ustrój społeczny i pomyślność?

7. Tłum i anarchia

Czy logika i rozum pozwalają mieć nadzieję pomyślnego rządzenia tłumami przy pomocy perswazji rozsądnych i porozumienia, jeżeli istnieje możliwość opozycji nawet bezmyślnej, lecz dogadzającej

narodowi, rozumującemu powierzchownie? Rządząc się wyłącznie poziomymi namiętnościami, zwyczajami, tradycjami oraz teoriami sentymentalnymi, ludzie z tłumu i tłum ludzki ulegają herezji partyjnej, stojącej na przeszkodzie wszelkiemu porozumieniu, nawet opartemu na gruncie perswazji najrozsądniejszych.

Wszelka decyzja tłumu zależna jest od przypadkowej lub sztucznie stworzonej większości, nieświadomej tajników polityki i zdolnej powziąć decyzję, będącą zarodkiem anarchii w rządzeniu.

8. Polityka a moralność

Polityka nie ma nic wspólnego z moralnością. Władca, powodujący się moralnością, nie jest politykiem i jako taki nie może być pewny swego tronu.

koniec bezpłatnego fragmentu